

Barbara Sosenko

Akademia Rolnicza w Krakowie

KONKURENCJA A WSPÓŁPRACA. ROLA KAPITAŁU SPOŁECZNEGO W ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

W naturze człowieka tkwią dwie przeciwstawne tendencje. Pierwsza to rywalizacja. Jeśli ludzie są wolni w swoich wyborach, to nie zachodzi potrzeba namawiania ich do niej. Rzecz w tym, że naturze ludzkiej można przypisać również tendencje prospołeczne. Współpraca okazywała się zawsze korzystniejsza w walce z przyrodą niż rywalizacja. Jednak z tych dwóch form aktywności człowieka współpraca okazuje się trudniejsza [Matysiak 1999, s. 7]. Dlatego w sferze gospodarczej konkurencja bierze górę nad współpracą, mimo że zdaniem coraz większej liczby uczonych stała się ona źródłem odrzucenia na dużą skalę. Zapomina się o niekonkurencyjnych ludziach, firmach, miastach i narodach, którzy nie tworzą historii [Granice... 1996, s. 148-152]. Przyczynia się do agresywności i grozi indywidualistycznym, antyspołecznym egoizmem. Dlaczego tak się dzieje? Jedno z wyjaśnień pochodzących z kręgów socjologów i politologów wskazuje na brak kapitału społecznego, który warunkuje udaną współpracę i jest jakby spoiwem wypełniającym przestrzeń współpracy i współdziałania.

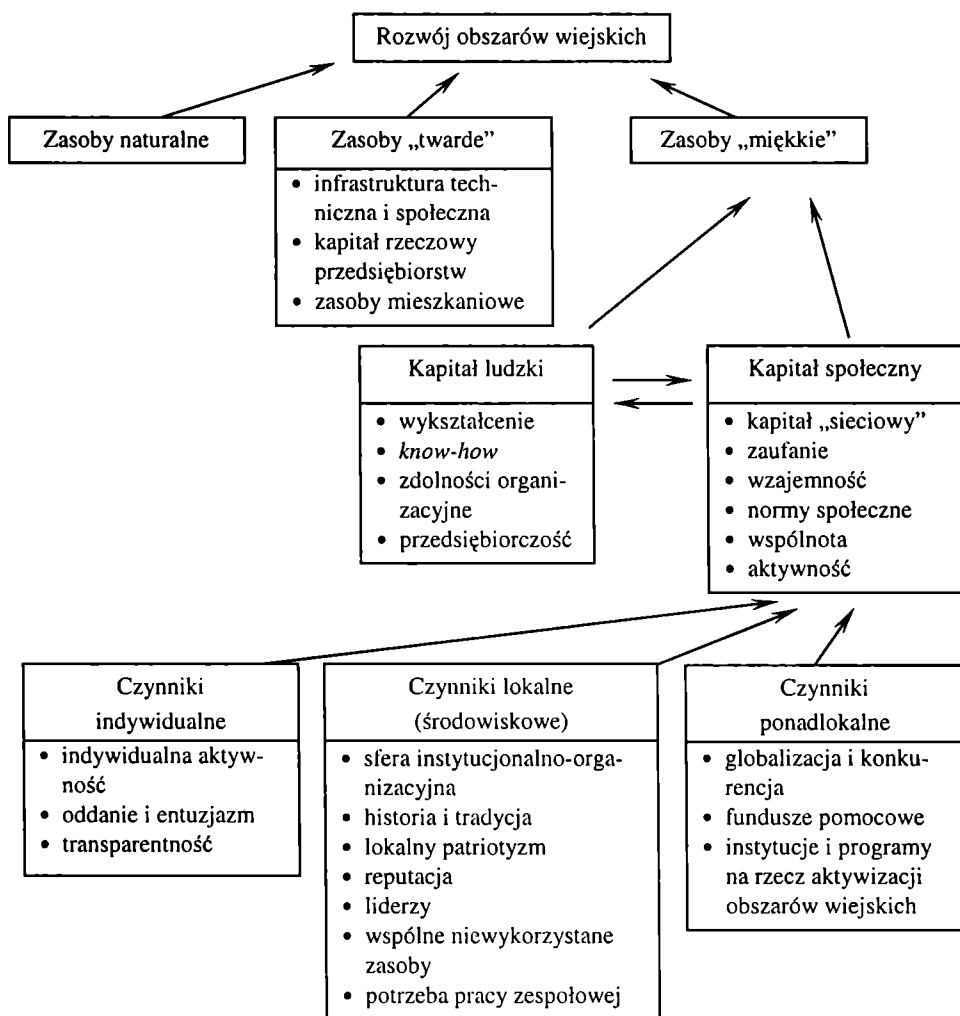
Sama idea kapitału społecznego została zapożyczona z teorii socjologii i wprowadzona do obiegu światowego przez harwardzkiego politologa R. Putnama [1995, s. 258], dla którego kapitał społeczny to sieci społecznego i obywatelskiego zaangażowania, które, pobudzając aktywność społeczną i ułatwiając spontaniczną współpracę, sprzyjają wspólnym działaniom. Z ekonomicznego punktu widzenia traktował on kapitał społeczny jako dobro publiczne, które, zwiększając sprawność zaangażowania społeczności lokalnej i regionalnej, jest istotnym czynnikiem wzrostu gospodarczego. Oprócz R. Putnama trzech inni naukowcy związani z badaniami socjologicznymi dokonali znaczącego postępu w analizie kapitału społecznego od idei do empirycznie ugruntowanej koncepcji. Są to P. Bordieu, J. Coleman i F. Fukuyama. Niezależnie od przyjętej perspektywy rozumienia kapitału społecz-

nego jego sens zawiera się w tworzeniu dobra wspólnego, którego wartość można mierzyć korzyściami płynącymi z zaufania i norm społecznych, wzajemności w stosunkach z innymi, ze współpracy i wsparcia w rozwiązywaniu wspólnych problemów oraz aktywności. „Jakością” kapitału społecznego tłumaczy się sukcesy i porażki gospodarcze, zdolność konkurencyjną, kondycję gospodarczą państw bogatych i rozwijających się. Jest jakby „brakującym ogniwem” wyjaśniania różnic w rozwoju różnych krajów, regionów, społeczności lokalnych [Kostro 2005, s. 2].

Celem tego opracowania jest zwrócenie uwagi na rolę kapitału społecznego w rozwoju obszarów wiejskich, wzroście ich żywotności i konkurencyjności podmiotów tam gospodarujących. O rozwoju tym decyduje ilość i jakość zasobów odziedziczonych lub/i rozwijanych w obecnej rzeczywistości. Zainspirowana eksponowanym obecnie podejściem zasobowym w przedsiębiorstwie [Stankiewicz 2005, s. 435], uważam, że na rozwój obszarów wiejskich i konkurencyjność podmiotów gospodarczych w przyszłości największy wpływ będą miały tzw. zasoby miękkie, do których można zaliczyć kapitał ludzki i kapitał społeczny. Mają one postać niematerialną, a ich kumulacja i rozwój wymagają długiego czasu. Mówi się nie bez powodu, że „zasoby materialne trzeba kupić, a zasoby niematerialne trzeba rozwinać” [De Vit, Mayer 1999, s. 198-199]. W warunkach nowego paradygmatu rozwojowego, gdzie najcenniejszą postacią własności jest myśl, nie w zasobach „twardych” tkwi główny potencjał gospodarki, ale w umiejętności efektywnego gospodarowania, a to zależy od jakości niematerialnego kapitału ludzkiego. Zdaniem wielu badaczy, zaangażowanie kapitału ludzkiego w proces gospodarowania przynosi największe korzyści wtedy, gdy jest on wykorzystywany we współpracy i współdziałaniu, czyli w koegzystencji z także niematerialnym kapitałem społecznym, bowiem korzyści z takich działań mają charakter ponadindywidualny i ponadpartykularny i są czymś więcej niż sumą osiąganych w takiej współpracy korzyści indywidualnych [Zboroń 2004, s. 49].

Nie pretendując do pełnego naświetlenia tej problematyki, należy stwierdzić (rys. 1), że poziom i jakość kapitału społecznego na obszarach wiejskich zależy przede wszystkim od kapitału ludzkiego, jako że te dwa kapitały nawzajem się wzmacniają, a ponadto od takich czynników indywidualnych, jak osobiste zaangażowanie, oddanie i entuzjazm, a także etyczność (mikroskala); od czynników lokalnych (środowiskowych), do których można zaliczyć całą sferę instytucjonalno-organizacyjną, historię, tradycję, reputację, lokalny patriotyzm, działalność miejscowych liderów oraz wspólne niewykorzystane zasoby (mezoskala), i w końcu od czynników ponadlokalnych do których można zaliczyć wpływ globalizacji i konkurencji, fundusze pomocowe, instytucje i programy na rzecz aktywizacji obszarów wiejskich (makroskala).

Przegląd obszernego piśmiennictwa ekonomicznego dotyczącego wizji, opcji i kierunków rozwoju polskiego rolnictwa, a także strategii mających je urzeczywistnić, pozwala stwierdzić, że rosnąca popularność kategorii kapitału społecznego na



Rys. 1. Proces tworzenia kapitału społecznego jako czynnika rozwoju obszarów wiejskich

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Dyduch 2005; Hardt 2004, s. 120].

poziomie ogólnych rozważań ekonomistów i socjologów ciągle w niewielkim stopniu przekłada się na praktyczną jej obecność podczas formułowania celów i zamierzeń badawczych [Janik 2004, s. 180-187]. Konieczność zwrócenia większej uwagi na rolę kapitału społecznego w rozwoju obszarów wiejskich wynika, jak się wydaje, z następujących przyczyn:

1. Badania światowe dowodzą, że kapitał społeczny wydaje się stanowić czynnik wpływający w największym stopniu na dynamikę rozwoju właśnie rynków lokalnych. Tymczasem niewystarczająca, a przede wszystkim wybiórcza jest wiedza o

obecności kapitału społecznego na polskiej wsi, jego jakości i barier jego rozwoju. Pod wpływem szybkich zmian cywilizacyjnych zmiany również w tym obszarze są bardzo dynamiczne. Wydaje się, że lepiej niż np. w mieście funkcjonował na wsi imperatyw wzajemności, ponieważ trudy pracy i życia na wsi wymusiły jego stosowanie w szerszym zakresie. Jednak na podstawie badań socjologicznych (choć o małej reprezentatywności) stwierdza się, że to zaczyna szybko się zmieniać i że na wsi zaczyna panować klimat wzajemnej nieufności i podejrzliwości, podczas gdy jeszcze kilka lat temu ludzie wzajemnie sobie pomagali [Hardt 2004, s. 126]. Wśród mieszkańców wsi istnieje przekonanie, że w przeszłości współpraca na wsi była częstym zjawiskiem, lecz pod wpływem przeobrażeń we współczesnej Polsce, odbieranych jako niekorzystne ze względu na upadek norm i rozpadu więzi, jest w zaniku [Krzyminiewska 2005, s. 158]. To samo dotyczy wspólnotowości. Życie na wsi to w dalszym ciągu życie we wspólnotach, dlatego ludność wiejska jest bardziej zakorzeniona niż ludzie w miastach. Wskazuje się, że zakorzenienie i silne więzy wspólnotowe przynoszą korzyści ekonomiczne, gdyż pomiędzy znajomymi się ludźmi łatwiej może wytwarzać się zaufanie, co z kolei obniża koszty transakcji. Najsilniejsze więzy na wsi istnieją właśnie w ramach rodzin, grup krewniczych i sąsiadów. Jednak, jak dowodzą badania, te więzy, które łączą silne związki emocjonalne, co prawda, pomagają w radzeniu sobie w codziennym życiu, lecz zmniejszają ich zdolność do współpracy z innymi, a nawet mogą tworzyć klimat nieufności, nietolerancji lub wręcz wrogości [Kostro 2005, s. 5]. Wskazuje się również, że zakorzenienie i silne powiązania w ramach wspólnoty powodują mniejszą mobilność siły roboczej [Stańczyk 2000, s. 485]. Ważniejsze dla wzmocnienia kapitału społecznego są sieci w obrębie dużych otwartych grup, bo tutaj, co prawda, więzy są słabsze, lecz pomagają one ludziom w osiąganiu własnych celów (np. w znalezieniu pracy), ułatwiają wymianę nie tylko zasobów, ale także idei, informacji oraz tworzą łączność pomiędzy członkami różnych grup [Kostro 2005, s. 5]. W środowisku społecznym wsi rysuje się raczej kryzys więzi społecznych, alienowanie się mieszkańców, niechęć do zrzeszania się [Krzyminiewska 2005, s. 158]. Nie najlepiej jest też z aktywnością w sferze gospodarowania. Badania wskazują, że dość szeroko rozpowszechniona jest postawa roszczeniowa, przejawiająca się biernością, społeczną apatią oraz defensywną strategią adaptacyjną nakierowaną na przetrwanie [Wasielwski 2002, s. 82-83]. Z kolei inne badania zwracają uwagę na fakt, że społeczność wiejska to *de facto* dwa światy społeczno-ekonomiczne: ludność aktywna i bierna. Aktywni cechują się silną motywacją do pracy i są świadomi, że niezależnie od procesu integracji europejskiej głębokie zmiany na wsi i tak byłyby niezbędne [Hardt 2004, s. 126]. Jednak przedsiębiorczość odnoszona jest prawie wyłącznie do indywidualnych przedsięwzięć a nie wspólnego gospodarowania.

2. Nie da się rozwiązać trudnych i skomplikowanych problemów wsi bez wysiłku samego środowiska wiejskiego. Jak wiadomo, kapitał społeczny nie ma cech kapitału fizycznego – nie można go kupić, przekazać, odziedziczyć, wynająć. Ka-

pital społeczny, który jest warunkiem szerszego włączenia się środowiska wiejskiego w rozwój wielofunkcyjny, trzeba rozwijać podobnie jak kapitał ludzki (wiedzę, umiejętności, kompetencje). Zdaniem M. Kłodzińskiego [2001, s. 17], „polska wieś poza środkami finansowymi potrzebuje przede wszystkim wiedzy, motywacji, skłonności i umiejętności współdziałania, samorządności, wykreowania grup liderów, stworzenia własnej lokalnej infrastruktury instytucjonalnej, wspierającej rozwój gospodarczy, oraz – co bardzo ważne – wzbudzenia patriotyzmu lokalnego, a co za tym idzie, większego zaangażowania się społeczeństwa wiejskiego w rozwój lokalny”. Najważniejsza w rozwoju kapitału społecznego jest edukacja, a dokładniej instytucje oświatowe, które nie tylko tworzą kapitał ludzki, ale są również narzędziem socjalizacji, przekazującym kapitał społeczny pod postacią wpajanych reguł i norm [Fukuyama 1997, s. 359]. Ten czynnik jest najważniejszy ze względu na silną komplementarność obydwu form kapitału; zazwyczaj ludzie inwestujący w kapitał ludzki inwestują także w kapitał społeczny. Szczególną rolę w rozwoju kapitału społecznego w środowisku wiejskim powinni odgrywać liderzy, którzy będą indywidualnościami, tj. osobami dostrzegającymi nowe rozwiązania, animującymi pomiędzy ludźmi takie postawy, które przyczyniłyby się do tworzenia więzi wśród mieszkańców społeczności lokalnej, wyzwały w nich inicjatywę sprzyjającą rozwiązywaniu lokalnych problemów, oraz przedsiębiorczość pomocną w tworzeniu własnego warsztatu pracy bez konieczności opuszczania wsi [Wasielowski 2002, s. 87-90].

3. Dzięki wzmocnieniu kapitału społecznego na obszarach wiejskich poprzez promowanie lokalnego partnerstwa i przedsiębiorczości, wspieranie samopomocowych form rozwiązywania problemów lokalnych stworzone zostaną warunki do dywersyfikacji gospodarki obszarów wiejskich. Uniknie się wtedy scenariusza rozwoju wsi, polegającego na wdrażaniu wielkoobszarowego modelu farmersko-rynkowego z towarzyszącą mu sekwencją: od chłopca do rolnika, od rolnika do farmera, od farmera do agrobiznesmena. Strategia taka została w krajach Europy Zachodniej poddana zasadniczej rewizji m.in. przez reformę wspólnej polityki rolnej, zakładającą funkcjonowanie dwóch uzupełniających się typów rolnictwa: skomercjalizowanego i „socjalnego”. Ponadto w chwili obecnej w Europie zdecydowanie dojrzeła szersze myślenie o obszarach wiejskich, zorientowane nie jak dotychczas na sektor rolny, ale na zróżnicowanie form aktywności gospodarczej (rozwój wielofunkcyjny) oraz na wsparcie rozwoju kapitału społecznego, o czym świadczy przypisywanie dużej wagi programowi LEADER. Proponowane na lata 2007-2013 zintegrowanie polityki rolnej i polityki obszarów wiejskich powinno stać się ważnym składnikiem przyszłej strategii także w Polsce [Kłodziński 2005, s. 64]. Od umiejętności i skłonności do wspólnego działania, od zaufania i wzajemności, aktywności społeczności lokalnych zależy stopień zaawansowania rozwoju wielofunkcyjnego. Jest on szansą na znalezienie pracy dla rodzin wiejskich, dla których nie ma miejsca w rolnictwie, jak i przetrwania rodzinnych gospodarstw

rolnych, które muszą nauczyć się w szerszym zakresie czerpać korzyści z uczestnictwa w organizacjach o charakterze gospodarczym: w grupach producenckich czy rolniczych spółdzielniach, które są bardzo efektywne w gospodarce wiejskiej Unii Europejskiej. Współdziałanie w grupie nie jest łatwe, bo zależy od stopnia, w jakim osoby uznają i dzielą wspólne wartości, przekonania i normy, a także wymaga zaufania, odpowiedzialności i sprawiedliwości [Fukuyama 1997, s. 20]. Niechęć do zrzeszania się polskich rolników jest historycznie uwarunkowana i wynika z niedobrych doświadczeń gospodarowania kolektywnego. W chwili wejścia w życie ustawy o grupach producenckich zarejestrowanych było ok. 70 grup producentów rolnych, z czego ponad połowa nie prowadzi sprzedaży poprzez grupę [Hardt 2004, s. 127]. A przecież, jak wskazują badania, korzyści dla grupy są nie do przecenienia. Są nimi: wzmocnienie siły negocjacyjnej na rynku, komfort sprzedaży, możliwość kalkulowania kosztów produkcji i ich obniżenia, możliwość kontraktacji z zakładami przetwórczymi, większe korzyści niż rolników niezrzeszonych z pomocy unijnej i systemu interwencji [Domagalska-Grędys 2003, s. 140]. Korzyści te mogłyby być jeszcze większe, gdyby te związki sięgały dalej, tj. obejmowały również przetwórstwo rolno-spożywcze. Badania przeprowadzone na wsi wielkopolskiej wskazują, że współpraca w zakresie przedsięwzięć gospodarczych jest rzadkością i obarczona dużą dozą nieufności. Przez większość badanych wejście do spółki czy grup producenckich jest odrzucane, nawet gdy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i zawodowej [Krzyminiewska 2005, s. 158].

Bez względu na miejsce konkurencji i współpracy w życiu gospodarczym najważniejsza jest ich komplementarność, a nie substytucyjność [Matysiak 1999, s. 7]. Współpraca (kooperacja) nie jest alternatywą konkurencji, ale jest jedną z ważnych strategii konkurowania, obok takich jak: strategia luk rynkowych, imitacji czy strategia walki [Podobiński 2000, s. 38-43]. Jej przewaga nad innymi strategiami polega na tym, że daje ona efekt synergii, ponieważ przez współpracę zbiega się energia i działanie wielu podmiotów. O tym, że pojęcia konkurencja i współpraca nie muszą się wykluczać, że możliwe jest konkurowanie przez współpracę, powinien przypominać łaciński rodowód słowa „konkurencja”, oznaczający wspólne poszukiwanie [Granice... 1996, s. 5].

Literatura

- De Vit B., Mayer R., *Strategy Synthesis. Resolving Strategy Paradoxes to Create Competitive Advantage*, International Thomson Business Press 1999.
- Domagalska-Grędys M., *Udział grup producenckich w rozwoju wsi w kontekście wspólnej polityki rolnej i opinii zrzeszonych sadowników*, Acta Agraria et Silvestria, PAN, Kraków 2003.
- Dyduch W., *Kapitał społeczny organizacji pożywką dla przedsiębiorczości i innowacyjności*, strony internetowe www.zti.com.pl/instytut/pp/referaty/ref42_full.html, 2005.

- Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa 1997.
- Granice konkurencji. Grupa Lizbońska, Poltext, Warszawa 1996.
- Hardt Ł., *Wpływ środowiska instytucjonalnego na rozwój obszarów wiejskich w Polsce*, „Wieś i Rolnictwo” 2004 nr 3.
- Janik W.L., *Zagadnienie kapitału społecznego a problem strategii rozwoju polskiego rolnictwa*, [w:] *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. H. Januszek, Wydawnictwo AE, Poznań 2004.
- Kłodziński M., *Problemy przekształceń obszarów wiejskich w kierunku wielofunkcyjności*, [w:] *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, red. I. Bukraba-Rylska, A. Rosner, IRWiR PAN, Warszawa 2001.
- Kłodziński M., *Stan i perspektywy wielofunkcyjnego rozwoju wsi w Polsce w kontekście akcesji do UE*, „Wieś i Rolnictwo” 2005 nr 4.
- Kostro K., *Kapitał społeczny w teorii ekonomicznej*, „Gospodarka Narodowa” 2005 nr 7-8,
- Krzyminiewska G., *Współpraca a tworzenie kapitału społecznego. Przypadek wsi wielkopolskiej*, [w:] *Kapitał społeczny we wspólnotach*, red. H. Januszek, Wydawnictwo AE, Poznań 2005.
- Matysiak A., *Źródła kapitału społecznego*, Wydawnictwo AE, Wrocław 1999.
- Podobiński A., *Podstawowe strategie konkurowania*, [w:] *Współczesne problemy zarządzania przedsiębiorstwem*, red. W. Waszkielewicz, AGH, Kraków 2000.
- Putnam R., *Demokracja w działaniu*, Znak, Kraków 1995.
- Stankiewicz M.J., *Elementy wiedzy kluczowe dla konkurencyjności przedsiębiorstw – w świetle badań empirycznych*, [w:] *Wiedza jako czynnik międzynarodowej konkurencyjności w gospodarce*, red. B. Grodziszewski, M. Stankiewicz, Toruń 2005.
- Stańczyk Z.J., *Kapitał społeczny a społeczna gospodarka rynkowa*, [w:] *Społeczna gospodarka rynkowa w Polsce*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000.
- Wasielwski K., *Lider, elita, organizacja w procesie aktywizacji społeczności wiejskiej*, „Wieś i Rolnictwo” 2002 nr 1.
- Zboron H., *Kapitał społeczny*, [w:] *Elementy etyki gospodarki rynkowej*, PWE, Warszawa 2004.

COMPETITION AND COOPERATION. THE ROLE OF SOCIAL CAPITAL IN THE DEVELOPMENT OF RURAL AREAS

Summary

The author puts forward the following thesis: cooperation as an element of social capital is, next to human capital, an extremely significant factor in the development of rural areas and a very important strategy of competition.